

Ks. prof. dr hab. Tadeusz Biesaga SDB
Emerytowany profesor
Wydziału Filozoficznego
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Kraków, dnia 16.05.2023

Aktualnie:
Wykładowca w WSDTS w Krakowie
Ul. Tyniecka 39; 30-323 Kraków
www.biesaga.info
tel. 692 411 370

**Recenzja doktoratu Pani Mgr Eweliny Katarzyny Pyrki zatytułowanego:
„Krytyczna analiza koncepcji źródeł normatywności etycznej u Jamesa Griffina”,
napisanego pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Ryszarda Monia na Wydziale Filozofii
Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, s. 245.**

1. Pozytywne i wyróżniające aspekty rozprawy

Już we wstępie do rozprawy został sformułowany zasadniczy cel badań. „Głównym celem pracy – czytamy - jest sprawdzenie zasadności koncepcji źródeł normatywności etycznej, jaką proponuje wskazany filozof: (s. 3)

Owe źródła normatywności to natura ludzka i związane z nią podstawowe potrzeby, wizja dobrego życia (well-being), w której zasadniczą rolę, oprócz potrzeb, pełnią tzw. przekonania o szczególnej wiarygodności, poinformowane pragnienia (informed-desires), wartości rozsądkowe (prudential values), powstające – zdaniem Autorki - dzięki odpowiedniemu poziomowi rozumienia. (s. 4). Praktycznym zastosowaniem teorii normatywności ma być propozycja nowych praw człowieka.

Uszczegółowiając powyższe zadania rozprawa podejmuje się rozstrzygnąć „czy w filozofii Griffina słusznie jest mówić o jednym, fundamentalnym źródle normatywności etycznej, jaką jest ludzka natura, względnie, „rzeczywistość osoby”? Czy za elementarną cechą ludzkiej natury, determinującą zakres norm moralnego postępowania uznać należy dążenie do osiągnięcia własnej wizji dobrego życia? Czy prawa człowieka, których autorską koncepcję proponuje omawiany filozof, przysługują istocie ludzkiej właśnie z racji wyżej zdefiniowanej cechy? Czy Griffina wizja źródeł normatywności etycznej ufundowana jest na założeniach teorii utilitarystycznych?” (s. 7-8)

Struktura pracy **dokładnie odzwierciedla plany badawcze**. Rozdział pierwszy poświęcony jest naturze ludzkiej jako czynnikowi normotwórczemu. Rozdział drugi omawia dobre życie (well-being) jako źródło normatywnych standardów, a rozdział trzeci poświęcony prawom człowieka, jest praktycznym zastosowaniem przedstawionej teorii normatywnej.

Doktorantka od początku zdaje sobie sprawę, że jej badania będą prowadzone **na terenie brytyjskiej filozofii analitycznej**, w której propozycja normatywności Jamesa Griffina jawi się jej jako twórcza, nowatorska i oryginalna. Traktuje ją jako „krytykę klasycznych kierunków etycznych, takich jak utilitaryzm, deontologiem i etyka cnót” (s. 6) Chce rozstrzygnąć po której stronie sporu między naturalizmem a antynaturalizmem czy między subiektywizmem a obiektywizmem, między koherentyzmem a fundacjonizmem, między ontologizmem materialistycznym a dualizmem faktów fizycznych i zjawisk mentalnych znajdzie się rekonstruowana teoria normatywności.

Rozprawa napisana jest **dynamicznym, wciągającym językiem**. Pojawiają się w niej co chwila różnorodne analizowane wątki. Są one ujęte formalnie w tytuły rozdziałów i paragrafów, ale równocześnie tak **jakby żyły swoim własnym życiem**, ze względu na wzajemne powiązanie tych wątków z innymi kwestiami składającymi się na całość omawianej teorii normatywnej oraz ze względu na dyskusję z poglądami komentatorów i różnych teoretyków

Podczas prezentowania poszczególnych wątków Autorka rozprawy niejako na gorącą **stawia krytyczne pytania, dostrzega niejasności, niepewność przytaczanych pojęć i twierdzeń** oraz brak dokładnych wyjaśnień.

Wśród pozytywów wyróżniających pracę można wymienić liczne i obszerne posługiwania się dostosowaną do wąskich aspektów terminologią, interpretacjami i **stanowiskami komentatorów** filozofii Jamesa Griffina. W tym względzie Autorka rozprawy nie tylko biernie przedstawia stanowiska interpretatorów w celu zrozumienia czy oceny propozycji normatywności omawianego filozofa, ale **wdaje się z nimi w naukową dyskusję**, wielokrotnie zaprzeczając ich twierdzeniom. W tym przedsięwzięciu Doktorantka ujawnia się jako **samodzielny teoretyk wśród innych znawców** filozofii Jamesa Griffina. Wśród komentatorów związanych wprost z tematyką kolejno ukazują się w pracy tacy naukowcy jak: Leonard Wayne Sumner, Raffaele Rodogno, Andrew Spaid, John Broome, Jaegwon Kim, Michael Smith, Jonathan Dancy, David Reidy, Carl Wellman, Roger Crisp, Brad Hooker, Allen Buchanan, Rowan Cruft, Gawin Morrison, David Miller, James Nickel i inni.

Na wyróżnienie zasługuje również wykorzystanie w pracy nie tylko z komentatorów filozofii Griffina, ale licznych, innych **filozofów, epistemologów, logików i metaetyków** w celu ujawnienia szerszego tła badań normatywności w etyce i rozjaśnienia poszczególnych wątków prezentowanych źródeł normatywności. W tym względzie Autorka sięga także **po pewne terminy i analizy, których nie ma u omawianego etyka**, ale zostały one przeanalizowane przez innych i przez to stają się dodatkową próbą usytuowania, zrozumienia i

poszerzenia referowanej teorii. Można tu wymienić Włodzimierza Galewicza, Leona Koja, Józefa Lipca, Edwarda Nieznańskiego, Ryszarda Monia, Nataszę Szuttę, Roberta Piłata, Dorotę Probućką, Roberta Poczobuta, Tomasza Kwarciańskiego, Piotra Duchlińskiego i innych.

Pracę wyróżnia oprócz analizy brytyjskiej filozofii analitycznej korzystanie z innych nurtów filozoficznych, takich jak **tomizm**, **fenomenologia**, **egzystencjalizm** czy **nauki ścisłe**. Mamy w pracy liczne odwołania się m. in. do filozofii Jacquesa Maritaina, Mieczysława Alberta Krąpca, Tadeusza Ślipko, Stanisława Kowalczyka, Marii Gołaszewskiej, Antoniego Siemianowiskiego i innych.

Obok bogatego języka analiz, usytuowanego w szerokim spektrum poglądów innych badaczy, cenne są w pracy również dopowiedzenia w **przypisach**, które ujawniają **szeroką erudycję** piszącej wyrażaną w celnych sformułowaniach i to bez zakłócania toku rozumowania w tekście.

W odpowiedzi na postawione w rozprawie pytania dotyczące uzasadnienia i oceny propozycji normatywności Jamesa Griffina, pojawiają się w tle również **wielcy twórcy poszczególnych nurtów filozoficznych** jak Kartezjusz, Dawid Hume, Immanuel Kant, Jeremy Bentham, John Stuart Mill, Dietrich von Hildebrand, Roman Ingarden, czy Św. Augustyn i Św. Tomasz z Akwinu oraz inni. Ich dzieła nie są wprost referowane, a w niektórych miejscach Autorka zaznacza, że szersze sięgnięcie po tych filozofów przewiduje w dalszych badaniach tej tematyki. Píše już na s. 12: „Zabraknie tu szerszych nawiązań do koncepcji George’a Edwarda Moore’a, Williama Davida Rossa, Bernarda Williama czy Dereka Parfita, których nazwiska dostrzec można w dziełach Griffina”.

Z ważniejszych wątków wprowadzonych przez Doktorantkę i dotyczących roli rozumienia, zdrowego rozsądku, samorozumienia w formowaniu się przekonań, w tym **przekonań o szczególnej wiarygodności** i związanych z nimi sądów o wartościach i powinnościach, jest analiza za sugestią książki Bernarda Williama (*Ile wolności powinna mieć wola*) **możliwości samooszustwa** (self-deception), czy samozakłamania. (s. 43) Poszukiwania te prowadzą ją do wykorzystania *Studiów z etyki przekonań Włodzimierza Galewicza* oraz do logiki deontycznej Leona Koja. Efektem tych badań są argumenty o wyraźnej odporności przekonań o szczególnej wiarygodności na samooszustwo, samozakłamanie. Czytamy, że „Przekonania o szczególnej wiarygodności to struktury powstałe jako rezultat poważnego wysiłku intelektualnego, zawierającego w sobie etapy krytycznego namysłu i logicznego uzasadnienia (...) są na tyle jasne i oczywiste, że zaprzeczanie ich prawdziwości byłoby błędem, a celowe robienie tego samemu sobie zwyczajną chorobą umysłową”. (s. 72-73)

Podobne badanie samooszustwa kontynuuje Autorka także w stosunku do pragnień i kształtowania się wartości i powinności. W tym kontekście stawia wniosek, że „etyka Griffina dopuszcza możliwość zaistnienia celowej manipulacji w obrębie przekonań o faktach, o wartościach, jak również o powinnościach, a jej konsekwencje dotyczyć mogą niewłaściwej oceny posiadanej potrzeby, odczuwanego pragnienia lub rozpoznanej rzeczywistości przedmiotowej, to nie może do niej dojść w obrębie przekonań o szczególnej wiarygodności, gdyż te traktują o rzeczach zbyt oczywistych”. (s. 77)

Zjawisko samooszustawa służy Autorce również do przeanalizowania kształtowanie się i roli **kategorii dobrego życia** (well-being). W dyskusji subiektywizmu z obiektywizmem, kategorię dobrego życia próbuje ona zobiektywizować przez tzw. „poinformowane pragnienia” (informed-desires). Analizując pragnienia, konstytuowanie się wartości, w tym powstawanie tzw. wartości rozsądkowych, próbuje powiązać to, co pochodzi od podmiotu z tym, co przychodzi do podmiotu ze strony natury i kształtowanych przez nią potrzeb. Dochodzi do wniosku, że teoria Griffina nie da się zredukować ani do subiektywizmu, ani do obiektywizmu, można ją nazwać **propozycją środka**, albo **propozycją hybrydową**.

W podkreślaniu u źródeł normatywności roli empirycznie opisywanej natury ludzkiej oraz potrzeb ludzkich Autorka dochodzi do wniosku, że teoria Griffina nie mieści się ani w naturalizmie redukcyjnym, ani pojęciowym, ani w normatywnym, ale w **naturalizmie ekspansywnym**. W celu wyjaśnienia tego stanowiska sięga ona do pojęć z nieredukcyjnego fizykalizmu do superweniencyjnych zjawisk mentalnych. Sądzi, że **superweniencja** może wyrażać naturalizm ekspansywny, który przekracza zjawiska fizyczne w „górze”, ponieważ zjawiska mentalne superwenują na zjawiskach fizycznych, są czymś nowym i nieredukowalnym do tych ostatnich. (s. 133). W tym względzie teorię J. Griffina nazywa **monizmem ontologicznym**, ale umiejscawia go poza monizmem materialistycznym czy poza dualizmem zjawisk fizycznych i mentalnych.

W sumie rozprawa **solidnie i szczegółowo przeanalizowała podstawowe czynniki normatywności**, to, co składa się na podmiot normatywny (normative agency), czyli pięć klas potrzeb natury ludzkiej, którymi są: potrzeba autonomii, wolności, posiadania minimum dóbr pozwalających człowiekowi na działanie (t.j. odpowiedni poziom zdrowia psychicznego i fizycznego, dostęp do edukacji etc.), potrzeba osiągnięcia czegoś istotnego w życiu, głębokie relacje z innymi ludźmi, czerpanie radości z życia oraz świadomość fundamentalnych zależności obowiązujących w rzeczywistości. (s. 9). W dalszej kolejności praca zrekonstruowała dobre życie (well-being), pragnienia podmiotu, kształtowanie się wartości i powinności. Akcent w tych analizach postawiony został na podmiot normatywny, czyli

rozumienie, rozsądek, samozrozumienie, przekonania o szczególnej wiarygodności, poinformowane pragnienia, wartości rozsądkowe.

Rozprawa **doprecyzowała proponowaną teorię**, odróżniła ją od klasycznego konsekwencjalizmu, od deontologizmu, od etyki cnót, od utilitaryzmu czynu i utilitaryzmu reguł, od teorii koherencyjnych i fundacjonalistycznych, od monizmu materialistycznego i dualizmu, od teorii jednoznacznie subiektywistycznych i obiektywistycznych i umiejscowiła ją pośrodku nich jako **teorię hybrydową** w której spotykają się różne, nieredukowalne do siebie czynniki normatywności.

2. Dyskusyjne strony rozprawy

Zrozumiałe jest, że rozprawa zasadniczo rekonstruuje źródła normatywności w ujęciu Jamesa Griffina i pokazuje niejako nowatorstwo tej propozycji akcentując zasadniczo pozytywne strony referowanej teorii. Przeważają w niej analizy bardzo licznych i nieraz powtarzanych wątków. W natłoku wąskich aspektów, uwyrażnia się stanowisko omawianego filozofa na tle brytyjskiej filozofii analitycznej. Mimo to, przydałaby się wyraźniejsza krytyka założeń tej filozofii w oparciu o inne nurty filozoficzne.

Autorka dość często nazywa Griffina teorię podmiotu normatywnego **realistyczną**, termin „realny”, „realne” użyty jest około 35 razy, termin „byt” 30 razy, trudno jest jednak znaleźć krytykę tego realizmu w konfrontacji z realizmem tomizmu egzystencjalnego. Wprawdzie napotyka się na przypuszczenie, że w przypadku teorii Griffina mamy do czynienia z realizmem psychologicznym (s. 34), ale nie jest rozstrzygnięte czy tego typu realizm autonomicznego podmiotu nie jest redukcjonizmem rzeczywistości do stanów psychicznych czy też świadomościowych aktów podmiotu.

W konfrontacji **definicji osoby** Boecjusza *persona est naturae rationabilis individua substantia* (s. 177nn) z Griffina podmiotem normatywnym Autorka zauważa wprawdzie różnice, ale rozmazuje je pisząc, że „najlepsza, zdaniem Griffina, jest substancjalna teoria wyjaśniająca wyjątkowość ludzkiego bytu (...)” (s. 178) Trudno zrozumieć co kryje się pod pojęciem substancji u Griffina. Na terenie polskim mamy w rozprawie habilitacyjnej Grzegorza Hołuba dostępną **krytykę tzw. wiązkowej koncepcji substancji** u filozofów anglosaskich, mamy też w dziełach Roberta Spaemanna **krytykę redukcyjnej, funkcjonalistycznej koncepcji osoby**.

Biorąc pod uwagę przywrócenie w myśleniu filozoficznym przez Roberta Spaemanna teleologii natury, można pytać, czy w rozprawie rozgranicza się **autoteleologię od teleologii natury** ludzkiej i jak ustawia się związki między nimi? Użyty w pracy 10 razy termin

„teleologiczny” związany jest z raczej z autoteleologią podmiotu. Czy można zasadnie w pracy mówić o niezależności natury od ludzkich pragnień (s. 29) bez odwołania się do teleologii natury jako podstawy owej niezależności?

W przypadku **godności osoby** Autorka zauważa różnice w obu tradycjach filozoficznych pisząc „Dla Monia, podobnie jak dla innych reprezentantów filozofii tomistycznej nurtu personalistycznego, godność to przyrodzona, niezbywalna i nienaruszalna wartość każdego człowieka. Dla Griffina natomiast ma ona charakter warunkowy. Przysługuje człowiekowi, o ile ma on realną możliwość funkcjonowania jako podmiot normatywny. Z racji tego, jeśli ktoś straci możliwość autonomicznego wyboru wartościowego życia i wolności do jego realizacji, wtedy, jak twierdzi Griffin, traci to, co rozumiemy przez „godność” osoby ludzkiej”. (s. 178-179) Niestety nie mamy w pracy jakiegoś filozoficznego wyjaśnienia, gdyż przytaczane są poglądy na zasadzie ten twierdzi to, a tamten tamto i dalej pisze się, co twierdzi ten pierwszy, jakoby on miał rację, bo właśnie jemu poświęcona jest praca doktorska. Opis i uzasadnienie godności ontycznej (godności osoby), godności podmiotu świadomego (godności osobowościowej i osobistej) czy godności nabytej lub moralnej jest dostępne np. u Adama Rodzińskiego, uczniów Karola Wojtyły, Roberta Spaemanna, czy Josefa Seiferta. W pracy trudno znaleźć krytycznie wyjaśnienia jakie przyjęte z góry założenia filozoficzne spowodowały, że James Griffin posługuje się **jedynie godnością podmiotu świadomego i autonomicznego a ignoruje inne**.

Nie jest też rozstrzygnięte, czy w stosunku do Deklaracji Praw Człowieka ONZ posługującej się w uzasadnieniu m. in. prawa do życia wszystkich istot ludzkich „przyrodzoną godnością”, przeciwstawiającej się w tym zarówno rasistowskiemu klasizmowi III Rzeszy, jak i marksistowskiemu klasizmowi stalinowskiego komunizmu, teoria autonomicznego podmiotu normatywnego Griffina nie wprowadza **nowej formy klasizmu**, klasizmu dorosłych względem niedorosłych ludzi, uzależniając prawo do życia od tych pierwszych, czyli od dorosłych, sprawnie funkcjonujących, świadomych i autonomicznych podmiotów działania.

W kwestii wpisania przez Griffina do praw człowieka **genderowej manipulacji cielesnością** kobiety i mężczyzny mamy w pracy powołanie się na argument z wolności, który nie jest jednak skonfrontowany z opisywaną w pracy **realnością i niezależnością natury ludzkiej**. Wprawdzie obok owego autonomizmu normatywnego Autorka przytacza z innej tradycji przeciwne poglądy, ale nie pojawiają się wnioski względem **absolutyzacji wolności** w zaprezentowanej w pracy teorii. Doktorantka rozwiązuje tę sprawę Salomonowym stwierdzeniem: „Wydaje się, że ktoś, kto jest w stanie wyzbyć się wszelkich, własnych założeń antropologicznych, a także innych przekonań światopoglądowych, może zasadnie przyznać

rację obu tokom myślenia”. (s. 217). Wygląda na to, że w sprawach najwyższej wagi, czyli wykreślenia przez Jamesa Griffina z praw człowieka prawa do życia dzieci przed czy po urodzeniu, niepełnosprawnych umysłowo, wegetatywnie i psychicznie chorych, w sprawach aborcji i eutanazji czy selekcji eugenicznej, jak też w kwestii wpisania w prawa człowieka prawa do autonomicznej manipulacji swoim ciałem, swoją kobiecością czy męskością, filozofia jest bezradna.

Poniższe uwagi nie podważają wcześniej wymienionych osiągnięć rozprawy, wiążą się one bowiem ze **sceptycyzmem recenzenta względem sposobu filozofowania typowego dla filozofii analitycznej**, w której analizuje się wprawdzie niezliczoną ilość aspektów, a te generują dalsze aspekty, ale w tym tłoku gubi się konkluzywność, giną zasadnicze podstawy i założenia filozoficzne oraz **ich krytyka**, które powinny rozstrzygać w ważnych sprawach, np. w sprawie prawa do życia, prawa dziecka do posiadania należnego mu z jego natury i godności, właściwego naturalnego środowiska czyli ojca i matki, rodziny.

Wniosek końcowy

Uwzględniając wybór i konsekwentne stosowanie przez Doktorantkę metody analitycznej oraz pozytywne, a tym bardziej wyróżniające aspekty recenzowanej rozprawy, a więc przeprowadzoną wielowątkową, krytyczną i doprecyzowującą rekonstrukcję propozycji normatywności Jamesa Griffina, twórcze wykorzystanie w tym komentatorów i innych znawców poruszanych problemów, erudycję oraz samodzielność naukową w wykorzystaniu metody analitycznej do sformułowania w wielu kwestiach własnego stanowiska, stwierdzam, że niniejsza praca spełnia wymagania stawiane rozprawie doktorskiej i może być przedmiotem dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Ks. prof. dr hab. Tadeusz Biesaga SDB